

Zbigniew Dziubiński

Kościół katolicki wobec socjopatologii

Seminare. Poszukiwania naukowe 15, 171-181

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW DZIUBIŃSKI

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC SOCJOPATOLOGII

Kultury i społeczeństwa trwają i rozwijają się dzięki przewadze osobników, którzy charakteryzują się zachowaniami zgodnymi z obowiązującymi standardami i normami. Jednak od zarania dziejów, zdaniem A. Podgóreckiego czy B. Hołysta, zjawiska patologii społecznej, takie jak przestępczość, prostytutka, alkoholizm, nikotynizm, toksykomania i wiele innych, obejmują swym zasięgiem znaczną część ludzi¹. Przyczyny takiego stanu rzeczy nie są łatwe do wyjaśnienia. Badacze problemu zwracają uwagę na społeczno-kulturowe oraz genetyczno-przyrodnicze uwarunkowania zjawiska i przypisują dominujące znaczenie jednym bądź drugim czynnikom². Z policyjnej, empirycznej analizy negatywnych zjawisk wśród młodzieży wynika, że czynnikami, niezmiennymi od lat, mającymi największy wpływ na niedostosowanie społeczne młodzieży, są trzy następujące kręgi środowiskowe, a mianowicie rodzina, szkoła i grupa rówieśnicza. Z długiej listy przyczyn zachowań patologicznych zawartych w *Raporcie*³ na plan pierwszy wybijają się te, które dotyczą rodziny i jej wpływu na zachowania najmłodszych jej członków. Wśród wielu na uwagę zasługują następujące: 1. kryzys w rodzinie, zachwianie się stabilności i wartości moralnych, 2. rozluźnienie więzi rodzinnych, 3. niewydolność wychowawcza, 4. niezaspokajanie podstawowych potrzeb dzieci, 5. niewłaściwa sytuacja rodzinna (rodziny rozbite, rozwiedzione, zastępcze itp.), 6. niekorzystne wzorce w rodzinie,

¹ A. Podgórecki (red.), *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1994.

² T. Soltysiak (red.), *Młodzież o patologii społecznej i jej wybranych zjawiskach (alkoholizm, narkomanii i prostytutce)*, Bydgoszcz 1993.

³ Analiza demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz zjawisk patologicznych wśród dzieci i młodzieży w 1996 roku dokonana przez Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji (maszynopis powielony).

7. brak kontroli sposobu spędzania czasu wolnego, 8. brak poczucia bezpieczeństwa, oparcia w najbliższych osobach, 9. ubożenie rodziny.

Z przywołanego *Raportu* i innych badań wynika, że wyjątkową rolę w kształtowaniu osobowości dzieci odgrywa właśnie rodzina. Tam internalizowane są wartości, wzory i zachowania, którymi żyją rodzice. Patologia rodziców rodzi bardzo często zachowania dewiacyjne dzieci i sprzyja ich degradacji. Godne eksponowania i poparcia postawy rodziców mają pozytywny wpływ na formowanie się systemu wartości dziecka, a w konsekwencji zachowań zgodnych z obowiązującymi wzorami kulturowymi. Zatem możemy powiedzieć, że społeczeństwo rodziną stoi, bowiem to od niej w decydującym stopniu zależy poziom i możliwości rozwojowe tego społeczeństwa.

Oprócz wielu innych czynników (szkolnych, środowiskowych itp.) wpływających na zachowania patologiczne na uwagę zasługują te, które dotyczą zaniedbań w sferze organizacji czasu wolnego, możliwości realizacji pasji i zainteresowań, świadomości i uczestnictwa w czynnych formach kultury fizycznej. Niezwykle ważnym czynnikiem rzutującym, jak się wydaje, na poziom patologii społecznych jest niski poziom uczestnictwa dzieci i młodzieży w sporcie, rekreacji ruchowej i turystyce. Aktywne formy ruchowe posiadają wiele walorów społeczno-kulturowych, zdrowotno-sprawnościowych i wychowawczo-moralnych. W pełni solidaryzuje się z tą tezą papież Jan Paweł II, który podczas spotkania w 1980 z piłkarzami *Pisa Sporting Club* mówił: „Każdy rodzaj sportu niesie ze sobą bogaty skarb wartości, które zawsze trzeba sobie uświadomić, aby móc je urzeczywistniać: ćwiczenie uwagi, odpowiednie zastosowanie swoich sił, wychowanie woli, kontrola wrażliwości, przygotowanie metodyczne, wytrwałość i odporność, znoszenie trudu i niewygód, panowanie nad swoimi zdolnościami, zmysł uczciwości, przyjęcie reguł gry, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom, wielkoduszność wobec zwyciężonych, pogoda w porażce, cierpliwość dla wszystkich... Są to rzeczywistości etyczne, które wymagają prawdziwej ascezy i przyczyniają się skutecznie do kształtowania człowieka i chrześcijanina”⁴. Jednak trzeba dodać, że wymienione wartości tkwią w sporcie wyłącznie w potencji, tzn. mogą, ale nie muszą być zrealizowane. Bowiem sport jako taki jest pod względem aksjologicznym obojętny, nie jest ani dobry, ani zły. To od ludzi: nauczycieli, wychowawców, trenerów, instruktorów i animatorów zależy wartość sportu, czy służy on realizacji wartości szlachetnych, czy jest obszarem degradacji i poniżenia człowieka. Jednak niewątpliwym walorem sportu jest jego atrakcyjność. Znajduje on, jak żadna inna dziedzina kultury, akceptację

⁴ Przemówienie papieża Jana Pawła II podczas audiencji w dniu 13 grudnia 1980r., w której uczestniczyli piłkarze *Pisa Sporting Club*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie 1980* (lipiec-grudzień), Pallottinum, Poznań-Warszawa 1986.

szerokich rzesz dzieci i młodzieży. Dlatego też z wielkim powodzeniem może służyć zapobieganiu patologiom społecznym.

Kościół katolicki zajmuje jednoznaczne stanowisko względem wszelkiego rodzaju dewiacji i wynaturzeń społecznych. Jego działalność ze swej natury ma charakter humanistyczny i personalistyczny, a z drugiej strony profilaktyczny i terapeutyczny. „Profilaktyczne jest nauczanie i wychowanie w Kościele – pisze ks. Czesław Cekiera – zmierzające do rozwoju pełnej, dojrzałej osobowości każdego człowieka i każdej grupy społecznej (rodzina, naród, państwo). Terapeutyczne oddziaływanie polega na przywracaniu poczucia godności człowiekowi upadłemu, zniewolonemu namiętnościami, zarówno pospolitemu grzesznikowi jak i niepospolitym zbrodniarzom i synom marnotrawnym⁵. Aktywność Kościoła na polu zapobiegania patologiom społecznym przejawia się na różnych poziomach, od doktrynalnej zaczynając, poprzez dydaktyczną i edukacyjno-formacyjną, a na społeczno-praktycznej kończąc.

1. DOKTRYNALNY STOSUNEK DO SOCJOPATOLOGII

Zanim przejdziemy do współczesnej doktryny Kościoła katolickiego przywołajmy choć na chwilę zasługi księży – społeczników, którzy byli protagonistami w krzewieniu oświaty, zdrowego stylu życia i prowadzeniu konsekwentnej pracy na rzecz biologiczno-kulturowego uzdrowienia narodu. Warto w tym kontekście wymienić nazwiska twórców Komisji Edukacji Narodowej, luminarzy polskiego Oświecenia: ks. Stanisława Konarskiego, ks. Hugona Kollątaja, ks. Stanisława Staszica, ks. Grzegorza Piramowicza. Stworzyli oni na wskroś nowoczesny system oświatowy w Polsce, nie tylko dorównujący rozwiązaniom europejskim, ale je przewyższający. O uniwersalności, ponadczasowości i aktualności zawartych tam zapisów odnośnie interesującej nas kultury fizycznej świadczy opinia wybitnego znawcy zagadnienia Z. Krawczyka, który pisze, że ustawy KEN „zawierają ciągle trwałe zasady, na których można budować nie tylko wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży, ale także kulturę fizyczną całego narodu”⁶.

Wiele światła na problematykę patologii społecznych rzuca nauka Soboru Watykańskiego II. Człowiek został stworzony na „obraz i podobieństwo Boga” i z tego też tytułu stanowi najwyższą wartość w świecie stworzonym. Jemu podporządkowane zostały wszelkie istnienia, które winny służyć jego dobru. „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz? I czymże syn człowieczy, że się nim zajmujesz? – pyta

⁵ Cz. Cekiera, *Konkretne inicjatywy*, „Problemy Alkoholizmu” 1991, nr 2.

⁶ Z. Krawczyk, *Słowo wstępne*, w: *Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku. Kultura Fizyczna – Sport*, Instytut Kultury, Warszawa 1997.

król Dawid i z podziwem rozprawia nad jego wielkością mówiąc: Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś i obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich. Położyłeś wszystko pod jego stopy" (Ps 8, 5-7). Wyjątkowa godność i dostojność człowieka, wynikające z uzasadnień w porządku teologicznym, są w jawnej opozycji do wszystkiego tego, co powoduje jego degradację i deprecjację. Dlatego też Kościół przeciwstawia się różnorodnym patologiom społecznym, takim jak nieposzanowanie mienia prywatnego i społecznego, pasożytniczy tryb życia, nieodpowiedzialne życie rodzinne, bez troska wychowawcza rodziców, przejawy nietolerancji, nierzetelny stosunek do pracy, nienawiść, nieżyczliwy stosunek do bliźnich, niechlujstwo, brud, łamanie zasad higieny, nieposzanowanie zdrowia, brutalizacja i wulgaryzacja życia, przestępczość pospolita, a zwłaszcza zorganizowana, osób nieletnich i popełnianych ze szczególnym okrucieństwem, niktynizm, alkoholizm, narkomania i wielu innym⁷.

Przyczyny patologii społecznych tkwią w konsekwencji, zdaniem Jana Pawła II, w naszej ludzkiej słabości, w słabej woli, w powierzchownym stosunku do życia. Dlatego „nie ulegajcie słabościom! – apelował papież przed dziewiętnastoma laty na Jasnej Górze. Nie dajcie zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężajcie. Nie można pozwolić na to, by marnowało się to, co ludzkie, to, co polskie, co chrześcijańskie na tej ziemi”⁸.

Szczególnym rodzajem patologii jest niski poziom zdrowotności i sprawności fizycznej naszego społeczeństwa. Jak ważny jest to problem świadczy fakt zajęcia się nim Episkopatu Polski podczas 244 Konferencji Plenarnej i wydanie na ten temat *Listu o zagrożeniach zdrowia i sportu*⁹. Biskupi „z wielkim niepokojem i ojcowską troską” dokonali diagnozy stanu zdrowia i sprawności fizycznej naszego społeczeństwa. *Par excellence* stwierdzają, że naród polski stoi wobec „poważnego zagrożenia biologicznych podstaw egzystencji” i suwerenności naszego państwa. Zdrowie stanowi jeden z podstawowych czynników zapewniających pomyślność każdej osoby, rodziny, społeczeństwa i całego narodu. Natomiast „kondycja biologiczna polskiego społeczeństwa jest zła – czytamy w *Liście* – a społeczna świadomość wiszącego nad nami zagrożenia znikoma. Powszechnie nie docenia się zdrowia, nie wie się jak postępować, aby je chronić, czy wręcz pomnażać. Brak

⁷ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Pallottinum 1967.

⁸ J. Śledzianowski, *Przesłanie trzeźwościowe Jana Pawła II*, „Problemy Alkoholizmu” 1994, nr 8-9.

⁹ *List Pastorski Episkopatu Polski o zagrożeniach zdrowia i sportu* przygotowany przez 244 Konferencję Plenarną.

jest elementarnych postaw i zachowań zdrowotnych, wzrasta liczba osób niepełnosprawnych, nie z racji wieku, ale chorób cywilizacyjnych, a schorzeniem tym wielokrotnie ulegają ludzie bardzo młodzi. Niehigieniczny tryb życia społeczeństwa, coraz szerzej panoszące się nikotyna, alkohol i narkotyki, niemal powszechny zanik racjonalnego, służącego zdrowiu wykorzystania czasu wolnego, który najczęściej – wraz z dziećmi i młodzieżą – bezmyślnie trwonimy przed telewizyjnym ekranem – oto najpowszechniejsze grzechy przeciw własnemu zdrowiu, przeciw samym sobie, a nawet przeciw następnym pokoleniom, za które jako ojcowie i matki ponosimy pełną odpowiedzialność¹⁰. Troska hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce o zdrowie i sprawność fizyczną naszego społeczeństwa nie jest wyłącznie wynikiem analizy zjawiska w porządku biologiczno-kulturowym, ale przede wszystkim teologiczno-religijnym. Odwołuje się ona do podstawowych dogmatów chrześcijaństwa, a mianowicie do Stworzenia i Wcielenia. Wydarzenia te we współczesnej interpretacji określają wyjątkowość istoty ludzkiej, archetypiczną doskonałość potwierdzoną przez Boskie przybranie cielesnej natury. Dekalogiczne „Nie zabijaj” jest rozumiane na wskroś nowocześnie. Nie tylko przestrzega przed popełnieniem zabójstwa czy samobójstwa, przed uszkodzeniem rozwojowi człowieka we wszystkich jego warstwach i sferach, ale także przed zaniechaniem powinności względem ciała i ducha. Człowiek i jego ciało, według nauki społecznej Kościoła, jest „świątynią Ducha Świętego”, dlatego też jest on zobowiązany do dbałości o miejsce zamieszkiwania Boga. Zdrowie nie tylko zostało dane człowiekowi w akcie stworzenia, ale przede wszystkim zadane do permanentnej dbałości i kultywacji.

Doktryna Kościoła katolickiego w sposób jednoznaczny przeciwstawia się wszelkim patologiom społecznym. Takie stanowisko jest konsekwencją przyjęcia prawdy o wyjątkowej godności osoby ludzkiej, która jest niezbywalna i nie podlega zawieszeniu w żadnym czasie i okolicznościach. Ponadto wynika z faktu powołania człowieka do świętości, uczestnictwa w boskim dziele kreacji świata i powoływania do życia nowych istnień ludzkich, bycia współtwórcą i partnerem Boga.

Doktrynalne stanowisko Kościoła katolickiego względem patologii społecznych jest nie tylko ważne z poznawczego punktu widzenia, ale przede wszystkim ma swoje społeczne znaczenie. Stanowi swojego rodzaju zachętę środowisk katolickich do aktywności na rzecz zapobiegania niekorzystnym tendencjom społecznym i podjęcia praktycznego trudu w służbie na rzecz bliźnich, którzy nie są na tyle silni, aby sami mogli skutecznie przeciwstawić się samodegradacji biologicznej i kulturowej.

¹⁰ Tamże.

2. PRAKTYCZNE DZIAŁANIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Cele aktywności Kościoła ściśle powiązane są z najwyższymi wartościami absolutnymi, osobowymi i ogólnoludzkimi, jak miłość, wolność, prawda, piękno, dobro, sprawiedliwość, braterstwo, przyjaźń, poszanowanie i poczucie godności człowieka. Profilaktyczna i terapeutyczna działalność Kościoła jest skierowana do tych, którzy czują się zagrożeni, zniewoleni, zagubieni, wyobcowani, którzy utracili zdolność odróżniania dobra od zła i możliwości poszukiwania autentycznych wartości, którym warto się poświęcić i podporządkować swe istnienie. W teologicznym rozumieniu słowo „zbawić” znaczy tyle, co uwolnić od zła. Zatem w zbawczej misji Kościoła jest zawarta niejako kwestia patologii społecznych, a szczególnie kwestia pomocy tym, którzy stali się jej ofiarami.

Podstawowym kanałem działalności profilaktycznej w zakresie patologii społecznych jest aktywność księży w zakresie tzw. duszpasterstwa ogólnego i szczególnej katechezy. Podczas kazań, prelekcji, pogadarek oraz katechezy prowadzonej w szkołach jak i parafiach, przekazywane i utrwalane są te najszlachetniejsze spośród wymienionych wyżej wartości. Podejmowane są liczne konkretne akcje dla dzieci i młodzieży, ale także dorosłych zagrożonych patologiami. Warto tu wymienić liczne komisje ds. trzeźwości i uzależnień, w tym Komisje ds. Trzeźwości, ds. Młodzieży, ds. Katechezy, ds. Duszpasterstwa Młodzieży Męskiej, ds. Duszpasterstwa Ogólnego. Komisje te opracowują programy, które w większym lub mniejszym stopniu uwzględniają kwestie patologii społecznych. Przykładowo Komisja Katechetyczna opracowała katechezy dla dzieci i młodzieży na temat szkodliwości środków toksycznych i ich negatywnego wpływu na rozwój osobowości. W toku opracowania są dalsze katechezy i homilie na temat narkomanii, nikotynizmu, lekomanii i środków odurzających. Komisja Episkopatu ds. Trzeźwości wprowadziła obszerny program „Ruchu Trzeźwości im. Maksymiliana Kolbego”, który jest adresowany do wszystkich potrzebujących (krąg masowy), zdeklarowanych abstynentów (krąg elitarny), animatorów i opiekunów (krąg moderatorów grup).

W każdej diecezji jest kilku księży odpowiedzialnych za pracę z młodzieżą uzależnioną. Odbywają się spotkania i pogadanki. Opieką duszpasterską objęta jest młodzież zagrożona, niedostosowana, przestępcza.

Ważną rolę w tej działalności odgrywają niektóre zgromadzenia zakonne, które niejako w swym charyzmacie mają zapisane kwestie zapobiegania patologiom społecznym. Warto tu wymienić zgromadzenia salezjanów, pallotynów, kapucynów, jezuitów, salwatorianów, oblatów, pijarów, benedyktynów, michalitów, a także liczne zgromadzenia sióstr zakonnych.

Problematyka patologii społecznych zajmuje poczesne miejsce podczas szkoleń dla księży, rekolekcjach, sympozjach, konferencjach rejonowych i dekanalnych,

dla prefektów i duszpasterzy akademickich, młodzieżowych. Z problematyką patologii zapoznawani są rekolekcjoniści i misjonarze.

Ważną rolę odgrywają grupy oazowe i charyzmatyczne. Obejmują one swą działalnością młodzież szkolną i akademicką. Coraz częściej dołączają młodzi zagubieni i poszukujący sensu życia. Przez wspólne spotkania, wymianę poglądów i wartości pomagają sobie nawzajem w zapobieganiu zejścia na złą drogę lub też wydzwignięcia ze stanu upadku. Warto tutaj wymienić takie grupy jak: „Światło i Życie”, „Neokatechumenat”, „Odnowa w Duchu Świętym”, „Diakonia wyzwolenia”, „Kościół domowy” i inne. Przykładowo we Wrocławiu pod patronatem braci albertynów z wielkim powodzeniem rozwija się dzieło imienia błogosławionego Brata Alberta, które kieruje swą pomocą dla osób uzależnionych.

Mimo wielkich trudności finansowych, lokalowych i personalnych z powodzeniem działają ośrodki terapeutyczne „Rola” w Lipiu, „Betania” w Częstochowie, „Oaza życia, ciszy i spokoju” w Śliwicach, Mostowie, Lutkówce oraz innych miejscowościach. Ośrodek oo. Kapucynów w Zakrocymiu od wielu lat organizuje kursy, szkolenia i rekolekcje dla księży, sióstr i osób świeckich, podczas których podejmuje kwestie patologii społecznych.

Niezwykle ciekawą i oryginalną jest idea i praktyczne działania księdza Władysława Zązela z żywieckiej parafii w Kamesznicy. Od 10 lat funkcjonuje tam jego własna ustawa o trzeźwości, której efektem są wesela, chrzciny, pogrzebiny, imieniny bez „krpelecki gozołeki”, jak sam mawia z góralską swadą. Warty odnotowania jest fakt, że wzory z Kamesznicy powoli przejmują inne parafie.

Ważną rolę w tym procesie odgrywają instytuty kościelne prowadzące działalność naukową i dydaktyczną. Zarówno na KUL i ATK prowadzone są badania empiryczne w tym zakresie, pisane prace magisterskie, doktorskie i habilitacyjne, a także organizowane są wykłady i odczyty dotyczące omawianej problematyki. Ponadto na KUL prowadzone są dla księży 2-letnie podyplomowe studia w tym zakresie, a w wielu seminariach duchownych wykłady monograficzne i szkolenia.

W większości zakładów karnych i ośrodków wychowawczo – resocjalizacyjnych dla nieletnich ważną rolę odgrywa obecność duszpasterzy. Oprócz swej posługi czysto religijnej realizują różnorodne programy wychowawcze mające na celu przygotowanie pensjonariuszy do życia w społeczeństwie. Starają się ukazać błędy w ich postępowaniu i odnaleźć wartości, które winny stanowić busoły i cel ich życia.

Przedstawione działania Kościoła w zakresie zapobiegania patologiom społecznym nie stanowią pełnego obrazu profilaktyczno – terapeutycznej aktywności, ale są jedynie uogólnionym przykładem pewnych kierunków i sposobów rozwiązywania problemów w tej dziedzinie. Efekty działalności Kościoła w tym zakresie nie zawsze dają się wymierzyć wskaźnikami społeczno – medycznymi i penitencjarnymi. Bowiem trudno jest wymierzyć efekty działalności profilaktycznej dotyczące

wewnętrznej przemiany ludzi i ich przeobrażeń w sferze świadomości, postaw i zachowań. Jednak prawdą jest, że wielu młodych i dorosłych, korzystających z opieki duszpasterskiej czy nią objętych, nie uległo pokusie wkroczenia na drogę patologii a wielu zniewolonych już tą plagą, udało się uwolnić¹¹.

3. ROLA SPORTU W ZAPOBIEGANIU SOCJOPATOLOGIOM

W ostatnich latach dostrzegamy dwa przeciwstawne kierunki rozwoju sportu. Z jednej strony następuje jego autonomizacja i zerwanie z pewnymi wzorami, normami i zachowaniami obowiązującymi w kulturze. Mamy tu na myśli jednoznacznie naganne moralnie zachowania sportowców i kibiców, którzy często tracą orientację w świecie wartości i te drugo- czy trzeciorzędne uznają za naczelne, podporządkowując im jednocześnie wartości fundamentalne. Bo jak można określić fakty, kiedy dobrego imienia swojej drużyny broni się kamieniem czy nożem, kiedy zwycięstwa drużyny przeciwnej czyni się pretekst niepohamowanej agresji, przemoc, bandytyzmu i mordu. Z drugiej strony następuje proces pozytywnej instrumentalizacji sportu i wykorzystywania go do realizacji najwyższych wartości absolutnych, osobowych i społecznych. Mamy tutaj przede wszystkim na myśli sport dzieci i młodzieży, osób niepełnosprawnych, wszelkie odmiany sportu wychowawczego, rewalidacyjnego, resocjalizacyjnego, sportu dla zdrowia, urody, dobrego samopoczucia itd. Jest to tendencja wielce pozytywna i jakże pożądana. Bowiem ja słusznie zauważył Maciej Demel wartość sportu nabiera na znaczeniu, gdy on pośredniczy w realizacji wartości społecznych. Gdy nie ogranicza się wyłącznie, jak mawiał Z. Gilewicz, do wartości swoistych, dotyczących postawy ciała, sprawności fizycznej itp., ale bierze na „swoje barki” ważne problemy czy zadania ogólnospołeczne. Jakże pożądanym celem sportu jest jego holistyczne oddziaływanie, zarówno w wymiarze zdrowotno – sprawnościowym, społeczno-edukacyjnym i intelektualno-moralnym. Tak rozumiany sport jest akceptowany przez szerokie rzesze społeczeństwa, a interpretowany w porządku teologiczno-religijnym może być drogą do najwyższej wartości – wartości sacrum. Sprzyja on, zdaniem Jana Pawła II, „rozwijaniu w organizmie siły, zręczności, odporności i harmonii oraz sprzyja jednocześnie wzrostowi sił wewnętrznych, stając się szkołą prawości, odwagi, wytrzymałości, stanowczości i braterstwa”. Dlatego pożądanym jest, aby coraz liczniejsi byli ci „którzy hartując ciało i ducha w surowych zasadach różnych dyscyplin, starali się

¹¹ Większość informacji na temat działalności Kościoła w zapobieganiu patologiom społecznym, zamieszczonych w części artykułu, pochodzi z cytowanej wyżej pracy ks. Cz. Cekiery p. *Konkretne inicjatywy*.

osiągnąć ludzką dojrzałość potrzebną do zmierzenia się z próbami życia, ucząc się podejmowania codziennych trudności, z odwagą i zwycięsko je pokonywać¹². Sportowa edukacja, o której mówi papież, dotyczy także umiejętności pokonywania piętrzących się zagrożeń w zakresie patologii społecznych, zdolności radzenia sobie z pokusami życia nieprawego i moralnie nagannego.

Kościół katolicki dostrzega wiele walorów sportu. „Propagujmy sport – czytamy w *Liście Episkopatu Polski o zagrożeniach zdrowia i sportu* – jako wszechstronne doskonalenie się, opanowanie własnego ciała, rozwijanie siły, zwinności, szybkości ruchów i ich koordynacji oraz wielkiej wytrzymałości fizycznej. Sport sprzyja rozwojowi silnej woli, wytrwałości w rywalizacji, wzbudza potrzebę aktywności. Uczy konieczności podporządkowania się określonym zasadom, poczucia obowiązku i odpowiedzialności, kształtuje osobowość. Dobrze rozumiany sport jest ascezą i może stać się dla człowieka drogą do uświęcenia”¹³. Sport może też być sposobem zapobiegania patologiom społecznym. Walory sportu w tym względzie są następujące: 1. jest dziedziną kultury w najwyższym stopniu akceptowaną przez dzieci i młodzież, bardziej przyciąga, zdaniem ks. Jana Bosko, niż kościół, 2. stwarza możliwość tzw. „wyżycia się”, zaspokojenia potrzeb rywalizacyjnych i emocjonalnych w klimacie i warunkach uregulowanych przepisami, przyjętymi przez uczestników bez przymusu i dobrowolnie, 3. jest atrakcyjną alternatywą dla innych sposobów spędzania czasu wolnego, niekoniecznie zgodnych z normami i wzorami kulturowymi, 4. uczy dzielności, wytrwałości i konsekwencji w dążeniu do celu, 5. ukazuje sens ludzkiego istnienia i może prowadzić na szczyty praktycznego humanizmu, personalizmu i świętości.

Zadania w zakresie zapobiegania patologiom społecznym podjęły dynamicznie rozwijające się katolickie stowarzyszenia kultury fizycznej, a mianowicie Katolickie Stowarzyszenie sportowe RP, Salezjańska Organizacja Sportowa RP oraz Stowarzyszenie „Parafiada”. Oprócz wspólnego dziedzictwa chrześcijańskiego wymienionych stowarzyszeń wspólnie podejmują palące wyzwania współczesności, a zwłaszcza te, które dotyczą dzieci i młodzieży. Swą ofertę w zakresie sportu wychowawczego kierują do młodych biednych, zaniedbanych, z rodzin niewydolnych wychowawczo i często już patologicznych. Przedstawiają młodym „ulicy” sportową alternatywę spędzania wolnego czasu, w której odbywa się, przez zabawę i radość, proces ich humanizacji i personalizacji. Proces szkolenia sportowego jest ściśle powiązany z rozwojem młodych w innych płaszczyznach i sferach, w myśl pijarskiego przesłania o kształceniu i formowaniu serca – cnotami, umysłu naukami, ciała – ćwiczeniami.

¹² Z przemówienia papieża Jana Pawła na audjencji piłkarzy Włoch i Argentyny w dniu 25 maja 1979 r.

¹³ *List Episkopatu Polski o zagrożeniach zdrowia i sportu*, dz. cyt.

Katolickie stowarzyszenia kultury fizycznej w sporcie widzą możliwości i szansę zapobiegania wielu niepokojącym zjawiskom społecznym i uzdrowienie moralne młodych. Takie możliwości sportu dostrzegali ks. Jan Bosko, który uczestnictwo w nim ściśle wiązał z czystością moralną młodych. Mawiał on: „Boisko martwe – diabeł żywy, boisko żywe – diabeł martwy”.

Katolickie stowarzyszenia sportowe zadania profilaktyczne i terapeutyczne realizują poprzez prowadzenie działalności całorocznej wśród dzieci i młodzieży, ale także przez organizację rozgrywek, zawodów sportowych i turniejów. Integralną częścią ich programu jest prowadzenie akcji wakacyjnych (zimowych i letnich), w których uczestniczą dziesiątki tysięcy dzieci i młodzieży z marginesu społecznego i zagrożonych różnorodnymi dewiacjami.

W pracy z młodymi stosowane są sprawdzone i cieszące się uznaniem systemy wychowawcze. Wystarczy wspomnieć o pijarskim modelu kształcenia i wychowania, czy salezjańskim systemie prewencyjnym stworzonym przez ks. Jana Bosko. Podstawowymi cechami tych systemów są: 1. stała asystencja, 2. budowanie relacji między wychowankiem a wychowawcą opartych na miłości, 3. akceptacja tego, co kocha młodzież, 4. ukazywanie wartości i prowadzenie dialogu zamiast przymusu i narzucania, 5. okazywanie szacunku i przyjaźni, 6. budowanie osobowości młodych na zaletach, walorach i sukcesach, choćby skromnych i w obiektywnej ocenie nie zasługujących na uwagę, 7. nadanie sensu życiu poprzez skierowanie młodych ku wartościom wiecznym.

Integralną i komplementarną częścią programów katolickich stowarzyszeń sportowych jest ukierunkowanie na młodzież zagrożoną patologiami bądź też już ogarniętą tą plagą. Zatem stowarzyszenia te w swych założeniach określają się jako organizacje powołane do pracy profilaktycznej jak i terapeutycznej, mającej w konsekwencji na celu likwidację bądź ograniczenie zachowań patologicznych, degradujących osoby, rodziny, grupy społeczne i naród.

Katolickie stowarzyszenia sportowe są świadome jak rzeczą trudną jest wychowanie dobrego człowieka – zdrowego, myślącego, wrażliwego moralnie i przyjaźnego innym. Jeszcze trudniejsze i nie zawsze możliwe, zwłaszcza współcześnie jest ustrzec go przed różnorodnymi patologiami społecznymi. Kusi i zachęca do tego świat, nakłaniają ludzie, przemoc, gwałt, tragedia, bezdusność „wylewa” się z ekranów telewizyjnych. Mimo tego, nie ma alternatywy dla wychowania i dla konsekwentnego kształtowania osobowości młodych. Od skuteczności tego procesu zależy pomyślność biologiczna i kulturowa każdego człowieka, rodzin, grup społecznych i państwa. Ponadczasowe są słowa Jana Zamojskiego: „Zawsze takie Rzeczywistości będą, jakie ich młodzieży chowanie”.

Sommario

L'articolo mette davanti, punto di vista della Chiesa in presenza delle patologie sociali. Nel combattimento di esse il suo ruolo comunemente accettato hanno i sacerdoti, i laici e le società cattoliche, e tra esse le cattoliche organizzazioni sportive. L'Autore presenta qui proprio il ruolo, i compiti e i programmi di codeste l'organizzazioni nel combattimento con le patologie della vita sociale.